



Sygn. akt III UK 428/18

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z udziałem I. Sp. z o.o. w R.

o zasiłek chorobowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R.

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ua (...),

**1. oddala skargę**

**2. zasądza od skarżącego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. stwierdził że W. W. utracił prawo do zasiłku chorobowego za dzień 15 marca 2013 r. i za okres od dnia 7 kwietnia do dnia 7 października 2013 r. oraz zobowiązał go do zwrotu pobranego świadczenia wraz z odsetkami. Na skutek odwołania ubezpieczonego, decyzja została zmieniona wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 16 marca 2016 r., od którego apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddalił Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Według ustaleń, W. W. , wspólnik PPH I., spółki z o.o., pełniący nieodpłatnie funkcję prezesa zarządu oraz zatrudniony w niej na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora, zajmował się organizacją budów, koordynacją dostaw materiałów oraz nadzorem nad pracami na budowach. W czasie niezdolności do pracy po operacji kolana poruszał się o kulach i sporadycznie pojawiał w pracy, by dostarczyć zwolnienie lekarskie, natomiast w domu podpisywał przywożone mu wszystkie dokumenty wymagające podpisu prezesa zarządu, tj. oferty, umowy zlecenia, umowy o dzieło, umowy o pracę, dokumentację przetargową i przelewy. W ocenie Sądów obydwu instancji, materiał dowodowy wskazywał, że ubezpieczony podejmował jedynie czynności wynikające z funkcji prezesa zarządu i reprezentacji spółki, za które nie otrzymywał wynagrodzenia, a nie podejmował obowiązków wynikających z umowy o pracę na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., II UKN 710/00 (OSNP 2003 nr 20, poz. 498), Sądy przyjęły, że podpisywanie dokumentów sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne prowadzenie działalności gospodarczej przez osobę będącą równocześnie pracodawcą mającym obowiązki w zakresie nadzoru i prowadzenia firmy nie było wykonywaniem pracy zarobkowej, o której mowa w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. 2019 r., poz. 645; dalej „ustawa zasiłkowa”).

Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną organu rentowego i wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 251/16, uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 czerwca 2016 r., przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Przytoczył ustalenia, z których wynikało, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją

ubezpieczony wykonywał obowiązki członka zarządu w zasadzie stale (regularnie). Podejmował czynności, które nie były wymuszone okolicznością nagłej, nieoczekiwanej, przejściowej (krótkotrwałej) nieobecności ubezpieczonego jako osoby współodpowiedzialnej za reprezentację spółki, oraz że nie były to czynności podejmowane w celu utrzymania bieżącego funkcjonowania spółki do czasu upoważnienia stosownego zastępcy. Wyłożył art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej z powołaniem się na szerokie rozumienie użytego w nim pojęcia „wykonywanie pracy” i stwierdził, że wykonywanie przez ubezpieczonego czynności na podstawie stosunku prawnego niebędącego stosunkiem pracy nie uniemożliwia zastosowania tego przepisu, jeżeli czynności uznawane za pracę realizowane były w ramach stosunku prawnego przewidującego obowiązek ich osobistego wykonywania przez ubezpieczonego. Uznał, że stosunek organizacyjny łączący członka zarządu ze spółką spełnia niewątpliwie te wymagania.

Konkluzję Sądu drugiej instancji co do braku zarobkowego charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w charakterze członka zarządu uznał za nieprawidłową wobec ustalenia, że ubezpieczony zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, piastujący nieodpłatnie funkcję członka zarządu tej spółki i niewykonyjący tej funkcji na podstawie stosunku pracy, był jednocześnie współnikiem tej spółki. W tej sytuacji nieopłatne wykonywanie przez ubezpieczonego czynności członka zarządu spółki w okresie korzystania z zasiłku chorobowego z tytułu zatrudnienia na stanowisku jej dyrektora, było – w ocenie Sądu Najwyższego – wykonywaniem pracy zarobkowej. Korzyść z tej pracy ubezpieczony odnosił pośrednio jako współnik spółki, w której zarządzaniu uczestniczył mimo niezdolności do wykonywania pracy wynikającej z wiążącego go ze spółką stosunku pracy na stanowisku dyrektora.

Sąd Najwyższy stwierdził, że pod pojęciem pracy zarobkowej nie należy rozumieć wyłącznie czynności, które przynoszą ubezpieczonemu bezpośrednią korzyść majątkową w postaci środków pieniężnych otrzymywanych wprost za wykonywanie tych czynności, gdyż charakter zarobkowy ma również praca wiążąca się z perspektywą otrzymania korzyści majątkowych (np. udział w zysku spółki lub zwiększenie wartości własnego majątku wskutek czynności zarządczych), jak

również z minimalizacją - w wyniku osobistego wykonywania czynności, które w przeciwnym razie powinny zostać powierzone innej osobie - kosztów funkcjonowania spółki, której był współnikiem. Nieodpłatne wykonywanie przez ubezpieczonego czynności członka zarządu, Sąd Najwyższy uznał za możliwe tylko dzięki statusowi współnika oraz odpłatnym zatrudnieniu na stanowisku dyrektora spółki.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w R. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 16 marca 2016 r. w ten sposób, że zmienił częściowo decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 sierpnia 2015 r., ustaliwszy zobowiązanie W. W. do zapłaty odsetek od dnia 12 sierpnia 2015 r. Dalej idące odwołanie oddalił oraz oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w pozostałej części i zasądził zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W. W. wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku w części, w której oddalono odwołanie i orzeczono o kosztach, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej) przez niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że incydentalne podejmowanie w okresie zwolnienia chorobowego czynności prezesa zarządu spółki stanowi wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu i powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego. Podniósł, że wykonywane przez niego czynności nie wynikały ze stosunku pracy, lecz stanowiły akty formalne związane z reprezentowaniem spółki, za które nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Stwierdził, że czynności te nie przynosiły rzeczywistego dochodu, oraz postawił tezę, że „nie dochodzi do utraty prawa do zasiłku chorobowego w przypadku, gdy zostaje podjęta incydentalna i wymuszona okolicznościami aktywność zmierzająca do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania zasiłku”. Zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z oświadczeń Zarządu PPH I. i współników, z przesłuchania jego jako strony oraz z przesłuchania w charakterze świadka S. P. na okoliczność niewypłacania dywidendy za lata 2013-2015, wskazał, że nie osiągnął żadnej korzyści majątkowej w związku z posiadaniem udziałów w spółce, a w konsekwencji nie osiągnął żadnej korzyści majątkowej. Wytknął także

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych od ustaleń Sądu pierwszej instancji co do osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej z tytułu posiadania udziałów w PPH I. Sp. z o.o. w związku z nieprzeprowadzeniem dowodów w tym zakresie, oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., przez nierozstrzygnięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionym dowodom potwierdzającym niewypłacanie dywidendy za lata 2013-2015 oraz naruszenie art. 382 k.p.c., przez niewydanie wyroku na podstawie całości materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, polegające na bezpodstawnym nieuzupełnieniu postępowania dowodowego i nieprzeprowadzeniu tych dowodów. Podkreślił, że potrzeba ich przeprowadzenia wyniknęła dopiero na etapie postępowania apelacyjnego ze względu na rozważania Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 listopada 2017 r.

W konsekwencji wytknął naruszenie art. 6 k.p.c., „przez niezastosowanie rygoru jego dyspozycji gdy - Organ ani w decyzji z dnia 12 sierpnia 2015 r. ani w późniejszym toku niniejszego postępowania nie wykazał aby czynności służbowe Wnioskodawcy były wykonywaniem pracy zarobkowej i doszło do naruszenia przepisów. Organ nie wykazał również, aby wnioskodawca osiągnął jakakolwiek korzyść majątkowa z tytułu posiadania udziałów w PPH I. Sp. z o.o.”

Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz o zasądzenie od Zakładu na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd, któremu sprawa została przekazana, jest związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy i nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach

sprzecznych z tą wykładnią (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). Ze względu na istotę systemu instancyjnego oraz funkcje sądu kasacyjnego wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy wiąże sądy niższych instancji w konkretnej sprawie, jeżeli jej przedmiot mieści się w granicach kognicji Sądu Najwyższego oraz w granicach skargi kasacyjnej. Chodzi o wykładnię, która stanowi wynik oceny podstaw kasacyjnych podniesionych przez skarżącego, bez względu na ich zasadność, oraz podstaw branych pod uwagę z urzędu, powodujących uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego oznacza zakwestionowanie wykładni lub zastosowania prawa materialnego i wyeliminowanie popełnionych błędów przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Należy podkreślić, że ponowne postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi - wraz z postępowaniem toczącym się przed uchyleniem wyroku sądu niższej instancji - jedną całość, przy czym uwzględnienie wykładni prawa dokonanej przez sąd kasacyjny następuje w fazie apelacyjnej. W tym stadium sprawy strony mogą dokonywać wszelkich aktów dyspozycyjnych w granicach dopuszczalnych przez prawo oraz podnosić wszelkie dopuszczalne zarzuty według stanu sprawy, lecz z ograniczeniami wynikającymi ze związania sądu drugiej instancji wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy. Nie oznacza to, że sąd drugiej instancji powinien na nowo dokonywać wszystkich czynności procesowych, np. od nowa prowadzić całe postępowanie dowodowe. Przedmiot i zakres postępowania dowodowego Sądu drugiej instancji po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazaniu temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania wyznacza wykładnia prawa materialnego dokonana przez Sąd Najwyższy w danej sprawie - mówiąc najogólniej - ustalenie prawidłowego znaczenia przepisu prawnego wiodącego do osiągnięcia trafnego i prawidłowego pod względem jurydycznym orzeczenia.

Jako podstawowa rysuje się zatem kwestia, czy stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie istnienia warunków zastosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w ustalonym poprzednio przez Sąd Apelacyjny stanie faktycznym, stanowiło akt wykładni prawa i czy wobec tego - jako podporządkowane zasadzie wyrażonej w art. 398<sup>20</sup> k.p.c. - wiązało Sąd drugiej instancji. Konieczne jest tu stwierdzenie, że wyrok kasatoryjny wydany przez Sąd Najwyższy w dniu 8 listopada 2017 r. był następstwem skutecznego oparcia skargi

kasacyjnej przeciwnika procesowego skarżącego na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, i stwierdzeniu, że czynności ubezpieczonego w czasie orzeczonej niezdolności do pracy stanowiły wykonywanie pracy zarobkowej. Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę, wiążąco dla Sądu niższej instancji wypowiedział się co do wszystkich kwestii, mieszczących się w granicach zaskarżenia oraz granicach podstaw skargi kasacyjnej, przez wartościowanie faktów, których ustaleniem był związany. Jeżeli zatem, jako sąd kasacyjny, uznał dany fakt za wykazany i stwierdził, że podpada pod pewne pojęcia (przepisy) prawne, to jednocześnie ocenił, czy doszło do prawidłowego aktu subsumcji. Odstąpienie od dokonanej w ten sposób wykładni prawa dozwolone jest jedynie w razie zmiany stanu faktycznego po ponownym rozpoznaniu sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 226/98 OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 486).

Prezentowany w rozpoznawanej obecnie skardze kasacyjnej nowy fakt dotyczący nieuzyskania przez skarżącego dywidend za lata 2013-2015 nie tworzy nowego stanu faktycznego i jako taki jest dla sprawy bez znaczenia. Także w jego świetle należy uznać za wiążące stwierdzenie Sądu Najwyższego w wyroku kasacyjnym, że właśnie nieopłatne wykonywanie przez ubezpieczonego czynności członka zarządu spółki w okresie korzystania z zasiłku chorobowego z tytułu zatrudnienia na stanowisku jej dyrektora było wykonywaniem „pracy zarobkowej”, stwarzało bowiem co najmniej możliwość odniesienia korzyści majątkowej z wykonywania tych czynności, traktowanej jako zarobek w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Korzyści te – według wiążącego stanowiska Sądu Najwyższego - ubezpieczony odnosił pośrednio jako wspólnik spółki, w której zarządzaniu nadal uczestniczył, mimo niezdolności do wykonywania pracy wynikającej z wiążącego go ze spółką stosunku pracy na stanowisku dyrektora.

Sąd Najwyższy orzekł, że pod pojęciem pracy „zarobkowej” nie należy rozumieć wyłącznie czynności, które przynoszą ubezpieczonemu bezpośrednią korzyść majątkową w postaci środków pieniężnych otrzymywanych wprost za wykonanie tych czynności; praca ma również zarobkowy charakter, gdy wiąże się z perspektywą otrzymania korzyści majątkowych. Uwzględnił udział w zysku spółki, ale przewidział również zwiększenie wartości własnego majątku wskutek czynności

zarządczych składających się na pojęcie „pracy” w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, jak również z minimalizacją - w wyniku osobistego wykonywania czynności, które w przeciwnym razie powinny zostać powierzone innej osobie - kosztów funkcjonowania spółki, której jest współnikiem. Ostatecznie więc orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r. nie stworzyło dla ubezpieczonego nowej sytuacji procesowej. Zarzut organu rentowego co do oceny wykonywania czynności członka zarządu spółki prawa handlowego, na podstawie łączącego go z tą spółką stosunku organizacyjnego jako pracy zarobkowej, pojawił się już przed Sądem pierwszej instancji i był ponawiany w apelacji, więc oferowanie w ponownym postępowaniu dowodów na okoliczność niebrania przez ubezpieczonego udziału w podziale zysków spółki oznacza tylko ponowienie twierdzenia o niezarobkowym charakterze czynności wykonywanych podczas zwolnienia lekarskiego. Potrzeba powołania nowych dowodów nie wynikła więc dopiero w stadium, w którym kwestia ta została definitywnie przesądzona przez Sąd Najwyższy.

Wypowiedź Sądu Najwyższego miała znaczenie wykładni prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, Izba Cywilna 2011 nr 5, s. 43; z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, niepublikowane; z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 178/11, niepublikowane oraz z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 169/07, niepublikowane; z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, niepublikowane; z dnia 12 grudnia 2001 r., V CKN 437/00, niepublikowane; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 162/03, niepublikowane), zatem skarżący, stawiając tezy, że czynności podejmowanie incydentalne przez niego w okresie zwolnienia chorobowego - jako prezesa zarządu spółki - nie stanowiło wykonywania pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i w związku z tym nie powodowały utraty prawa do zasiłku chorobowego, oraz że „nie dochodzi do utraty prawa do zasiłku chorobowego w przypadku, gdy zostaje podjęta incydentalna i wymuszona okolicznościami aktywność zmierzająca do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania zasiłku”, wprost i oczywiście zaprzeczył tej wykładni. Sąd Okręgowy, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, prawidłowo przyjął za przesądzoną przez Sąd Najwyższy wykładnię art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, która nie wkraczała w sferę faktu, ale też nie miała charakteru

teoretycznego; odnosiła się do konkretnej sprawy i zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 393<sup>20</sup> k.p.c. nie mógł uznać, że nie dotyczy ustalonego w niej stanu faktycznego. W tych okolicznościach Sąd drugiej instancji, opierając się na poglądzie prawnym Sądu Najwyższego, wydał orzeczenie zgodne z prawem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1950 r., Kr.C.191/50).

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>20</sup> zdanie drugie i art. 398<sup>14</sup> oraz art. 98 § 1 k.p.c.).